

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 22 sierpnia 2011 roku B. P. (1) i G. M. wniesli o zasądzenie od pozwanego P. M. kwot po 30.000 zł z ustawowymi odsetkami na rzecz B. P. (1) od dnia 1 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty, a na rzecz G. M. od dnia 1 maja 2011 roku do dnia zapłaty, tytułem zachowku po zmarłej matce powodów S. M. (1), a także o zasądzenie na rzecz każdego z powodów od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powodów wskazał, że jedynym składnikiem majątku, wyczerpującym cały spadek po S. M. (1) było własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), znajdującego się w budynku położonym w Ł. przy ul. (...), o powierzchni 53,36m², które spadkodawczyni w dniu 20 grudnia 2002 roku podarowała pozwanemu (pozew k. 2-5).

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego nie uznał powództwa wskazując, że pozwany nie będąc spadkobiercą po S. M. (1), nie jest zobowiązany względem powodów z tytułu zachowku. Ponadto podniósł, że ewentualne roszczenie o zachowek uległo już przedawnieniu (odpowiedź na pozew k.74).

Wyrokiem z 7 marca 2014 r. wydanym w sprawie II C 623/11 Sąd Rejonowy dla Ł. w Ł.:

- w pkt I. w sprawie z powództwa B. P. (1): w pkt 1. zasądził od P. M. na rzecz B. P. (1) kwotę 21.379,67 zł z ustawowymi odsetkami od 21 października 2011 r. do dnia zapłaty, w pkt 2. oddalił powództwo w pozostałej części, w pkt 3. zasądził od P. M. na rzecz B. P. (1) kwotę 977,30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w pkt 4. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych – od B. P. (1) z zasądzonych roszczenia kwotę 435 zł, od P. M. kwotę 1.065 zł;

- w pkt II. w sprawie z powództwa G. M.: w pkt 1. zasądził od P. M. na rzecz G. M. kwotę 21.379,67 zł z ustawowymi odsetkami od 21 października 2011 r. do dnia zapłaty, w pkt 2. oddalił powództwo w pozostałej części, w pkt 3. zasądził od P. M. na rzecz G. M. kwotę 2.373,40 zł zwrotu kosztów procesu, w pkt 4. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Ł. tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych – od G. M. z zasądzonych roszczenia 348 zł, od P. M. kwotę 852 zł.

(wyrok – k. 251-252)

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

S. M. (1) zmarła jako wdowa w dniu 5 września 2008 roku w Ł., gdzie ostatnio stale zamieszkiwała. Postanowieniem z dnia 29 maja 2009 roku, wydanym sprawie o sygnaturze akt II Ns 558/09, Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi stwierdził, że spadek po S. M. (1), na podstawie ustawy nabyli: syn G. M. (syn H. i S.) oraz córki B. P. (1) z domu M. (córka H. i S.) i A. M. z domu M. (córka H. i S.) po 1/3 części każde z nich. Powyższe postanowienie jest prawomocne od dnia 20 czerwca 2009 roku.

(dowód: odpisu skrócony aktu zgonu k. 4, postanowienie k. 16 załączonych akt II Ns 558/09).

W dniu 20 grudnia 2002 roku S. M. (1) darowała wnukowi P. M. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem (...) w budynku wielomieszkaniowym nr (...), znajdującym się w Ł. przy ul. (...). Natomiast obdarowany P. M. zezwolił S. M. (1) na dożywotnie bezpłatne współużywanie całego przedmiotowego lokalu mieszkalnego (użyczenie).

(dowód: okoliczność bezsporna, nadto kserokopia umowy darowizny – akta spółdzielcze koperta k.85 i to samo k.100-101)

W grudniu 2002 roku w lokalu nr (...) położonym w Ł. przy ul. (...), zamieszkiwała spadkodawczyni S. M. (1), która w dniu 15 kwietnia 2005 roku wymeldowała się z powyższego lokalu. Od dnia 13 listopada 2003 roku pod wyżej wskazanym adresem zameldowany jest P. M.. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...)

w Ł., w obrębie której znajduje się przedmiotowy lokal nie posiada informacji kto dokonywał opłat z tytułu używania lokalu za okres od grudnia 2002 roku do września 2008 roku, ponieważ dokumenty mogące zawierać takie informacje uległy likwidacji, ze względu na upływ wymaganego czasu archiwizacji.

(dowód: pismo Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. k. 224)

W dniu 12 lutego 2010 roku ustanowiono odrębną własność samodzielnego lokalu mieszkalnego nr (...) znajdującego się w Ł. przy ul. (...), o powierzchni 51,19 m² wraz z pomieszczeniem przynależnym – komórką lokatorską o powierzchni 2,17 m² oraz przeniesiono na rzecz pozwanego P. M. prawo własności powyższego lokalu i pomieszczenia przynależnego wraz z związanym z nim udziałem w częściach wspólnych budynku oraz w prawie użytkowania wieczystego działki gruntu.

(dowód: wypis aktu notarialnego – akta spółdzielcze koperta k.85)

Pismem z dnia 23 marca 2011 roku G. M. wezwał pozwanego do zapłaty zachowku na jego rzecz w wysokości 30.000 zł w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania. Wezwanie takiej samej treści, pismem z dnia 10 maja 2011 roku, skierowała

do pozwanego B. P. (1).

(dowód: kserokopia wezwania do zapłaty zachowku k.11-12, k.13-14)

Spadkodawczyni S. M. (1) nie posiadała innego majątku poza spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w Ł. przy ul. (...). Z tego względu nie dokonywano działu spadku po S. M. (1).

(dowód: zeznania świadka A. M. k.241-243, przesłuchanie powódki k.244-245, przesłuchanie powoda k.246 i k.247, przesłuchanie pozwanego k.247-248)

Powodowie nie otrzymali w wyniku dziedziczenia, zapisu czy darowizny żadnych korzyści materialnych, które mogły by być zaliczone na poczet zachowku. Nie otrzymali również z tego tytułu od pozwanego żadnych kwot pieniężnych.

(dowód: przesłuchanie powódki k.244-245, przesłuchanie powoda k.246 i k.247, przesłuchanie pozwanego k.247-248)

Lokal numer (...) położony na II piętrze wielorodzinnego budynku mieszkalnego przy ul. (...) w Ł., o powierzchni użytkowej 51,19 m², składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z ubikacją i przedpokoju. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi dla przedmiotowego lokalu księgę wieczystą o numerze (...). Rynkowa wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego na II piętrze wielorodzinnego budynku mieszkalnego przy ul. (...) w Ł. według stanu na dzień 20 grudnia 2002 roku i cen aktualnych bez uwzględnienia prawa spadkodawczyni do dożywotniego bezpłatnego współużytkowania lokalu wynosi 171.280 zł, a z uwzględnieniem tego prawa 128.278 zł. Wartość prawa współużytkowania mieszkania ustanowionego na rzecz S. M. w umowie darowizny z dnia 20 grudnia 2002 roku wynosi 43.002 zł i obniża wartość rynkową spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Wartość lokalu obniża sam fakt ustanowienia prawa bezpłatnego dożywotniego współużytkowania z lokalu przez S. M. bez względu na to, czy prawo to było faktycznie wykonywane.

(dowód: pisemna opinia biegłej z zakresu szacunku nieruchomości k.133-154, ustna uzupełniająca opinia biegłej z zakresu szacunku nieruchomości k.214-215)

Na rachunku bankowym nr (...), którego współposiadaczem była spadkodawczyni S. M. (2), w dniu jej śmierci pozostawała kwota 275,57 zł. Powyższy rachunek bankowy był prowadzony wspólnie dla spadkodawczyni i jej córki A. M.. Pieniądze, które znajdowały się na owym rachunku w chwili śmierci S. M. stanowiły jej własność. A. M. wypłaciła po śmierci spadkodawczyni pozostałą na rachunku kwotę i przeznaczyła ją na koszty uporządkowania grobu po pochówku spadkodawczyni.

(dowód: wyciąg operacji na rachunku bankowym k.162-162v, zeznania świadka A. M. k.241-243)

Spadkodawczyni od około roku 2006 ze względu na zły stan zdrowia, a zwłaszcza problemy z chodzeniem, zamieszkiwała u córki A. M.. A. M., która w 2002 roku przestała pracować zawodowo, poświęcała dużo czasu opiece nad matką. Córka pomagała spadkodawczyni w codziennych czynnościach, zabierała matkę na swoją działkę, wyjechała z nią do sanatorium jako opiekun. Gdy spadkodawczyni mieszkała jeszcze samodzielnie, w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) w Ł., A. M. odwiedzała ją, pomagała przy praniu, gotowaniu czy sprzątanii, zdarzało się, że nocowała u matki. A. M. wraz z mężem i pozwanym zrobili spadkodawczyni w mieszkaniu remont. Pozwany pomagał przy opiece nad spadkodawczynią robiąc zakupy, sprząając, przygotowując posiłek czy herbatę, organizując wizyty lekarskie, zostawał z babcią gdy A. M. musiała wyjść, a gdy stan zdrowia spadkodawczyni znacznie się pogorszył przenosił ją między innymi do łazienki. Wspierał babcię w chorobie. Spadkodawczyni nie korzystała z pomocy powodów, którzy odwiedzali ją czasami, towarzysko. Powódka w latach dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku zabierała matkę na M.. Od kiedy spadkodawczyni zamieszkała

z A. M., B. P. (1) odwiedzała matkę średnio raz na dwa miesiące. Powód pomagał matce robiąc zakupy, gdy ta mieszkała samodzielnie, od momentu gdy spadkodawczyni zamieszkała z siostrą powoda – A. M. zdarzało się, że powód ją odwiedzał. Koszty opieki nad spadkodawczynią, między innymi zakup sprzętu do rehabilitacji, pokrywane były ze środków własnych spadkodawczyni. Spadkodawczyni miała zamiar przenieść własność mieszkania na A. M., jednak na jej prośbę darowała je pozwanemu. A. M. zajmowała się pogrzebem matki, pokryła koszty pogrzebu przekraczające kwotę zasiłku pogrzebowego, który został wypłacony przez ZUS.

(dowód: zeznania świadka G. N. k.237 – 238, zeznania świadka B. S. k.239 - 240, zeznania świadka A. M. k.241-243, przesłuchanie powódki k.244-245, przesłuchanie powoda k.246 i 247, przesłuchanie pozwanego k.247-248)

Ustalenia faktyczne w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy oparł na dokumentach i ich kserokopiach, stosując w tym względzie art. 308 k.p.c., a także na opinii biegłej R. S. oraz na zeznaniach świadków i stron.

Dokonując ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy pominął kserokopie rachunków i faktur z k. 102-109 jako pozostające bez znaczenia

dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd wskazał, iż jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zeznań świadka A. M., emerytura spadkodawczyni wystarczała na jej utrzymanie, a pozwany nie pokrywał kosztów utrzymania babci czy jej rehabilitacji. Natomiast fotel do masażu został zakupiony przez A. M. na kredyt, który był spłacany z emerytury spadkodawczyni.

W kwestii osobowych źródeł dowodowych Sąd Rejonowy w przeważającej części dał wiarę wszystkim zeznaniom. Zauważył przy tym, że pewne nieścisłości wynikać mogą

z upływu czasu, czy subiektywnych odczuć zeznających. W ocenie Sądu nie miały one jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia. Przede wszystkim zarówno A. M., B. P. (1) jak i G. M. potwierdzili, że spadkodawczyni poza mieszkaniem nie miała innych nieruchomości, samochodu czy papierów wartościowych. Środki zgromadzone na rachunku bankowym stanowiły kwotę niewielką i w pełni zostały przeznaczone na pokrycie długów spadkowych w postaci kosztów związanych z uporządkowaniem grobu spadkodawczyni. Sąd Rejonowy wskazał ponadto, iż wynikię w toku sprawy twierdzenia powoda co do placów na cmentarzu, będących własnością spadkodawczyni nie zostały w

żaden sposób udowodnione, nie wskazano także aby biżuteria, którą po śmierci matki wzięła powódka, przedstawiała większą wartość.

Zeznania świadków i przesłuchanie stron, w ocenie Sądu Rejonowego, pozwoliło także na ustalenie okoliczności dotyczących wzajemnych relacji między powodami, pozwanym i jego rodziną, a S. M.. Za bezsporne można było uznać ustalenia,

że spadkobierczyni na kilka lat przed śmiercią potrzebowała pomocy i opieki, które to w największym zakresie zapewniała jej córka A. M.. Pozwany z pewnością pomagał matce w sprawowaniu opieki nad babcią. Również powodowie utrzymywali kontakt ze spadkodawczynią.

Sąd Rejonowy nie dał wiary powodowi G. M. co do tego,

że odkąd spadkodawczyni zamieszkała z A. M. odwiedzał ją średnio raz w tygodniu. Wskazane twierdzenia powoda nie zostały poparte żadnymi dowodami, a pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka A. M., która podała, że w tym okresie powód odwiedził matkę ze dwa razy.

Opinia biegłej R. S. posłużyła Sądowi Rejonowemu do wyceny przedmiotu darowizny według stanu z chwili dokonania darowizny a cen aktualnych. Powyższa opinia nie była przez strony kwestionowana, pełnomocnik pozwanego wniósł jedynie o wezwanie biegłej na termin rozprawy celem udzielenia odpowiedzi na pytania strony pozwanej. W uzupełniającej opinii ustnej złożonej na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2013 roku biegła wyjaśniła, że przy wycenie przedmiotowego lokalu zdecydowała się na metodę korygowania ceny średniej ze względu na charakter badanego rynku, który jest rynkiem bardzo jednorodnym, bogatym w obrót, a ilość zgromadzonych danych o transakcjach była wystarczająca do zastosowania tej metody. Biegła podkreśliła, że w przypadku powyższej metody konieczne jest zgromadzenie co najmniej kilkunastu transakcji, biegła zaś dysponowała danymi o 21 transakcjach z krótkiego okresu czasu. Biegła wyjaśniła, że wartością rynkową lokalu jest najbardziej prawdopodobna cena jego sprzedaży. Biegła nie uwzględniła w opinii pisemnej podnoszonej przez pozwanego okoliczności dotyczącej uciążliwego sąsiedztwa, ponieważ ani z aktów notarialnych zawartych w aktach sprawy, ani z informacji zebranych w trakcie oględzin, okoliczność taka nie wynikała i nic nie wskazywało, aby istniała w 2002 roku. Biegła przyjęła okres obciążenia lokalu prawem współużytkowania od momentu ustanowienia owego prawa tj. od dnia 20 grudnia 2002 roku do chwili śmierci spadkodawczyni. Ponadto biegła wskazała, iż dla potencjalnego nabywcy lokalu znaczenie ma fakt ustanowienia prawa dożywotniego nieodpłatnego współużytkowania lokalu, a nie okoliczność czy uprawniony rzeczywiście z tego prawa korzysta. Albowiem, sam fakt ustanowienia prawa współużytkowania lokalu wpływa na obniżenie wartości lokalu.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwa zasługiwały na uwzględnienie co do zasady.

W przedmiotowej sprawie żądanie pozwu dotyczyło roszczenia o zapłatę zachowku

po matce powodów – S. M. (1), zmarłej w dniu 5 września 2005 roku, w kwocie po 30.000 zł dla każdego z powodów, z odsetkami ustawowymi liczonymi w stosunku

do powódki od dnia 1 czerwca 2011 roku, a w stosunku do powoda od daty 1 maja 2011 roku, do dnia zapłaty.

Zgodnie z treścią art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawnionym jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału.

Powołany przepis określa wąski krąg osób potencjalnie uprawnionych do zachowku, uzależniając dodatkowo powstanie ich roszczenia od tego, by w konkretnym stanie faktycznym były one powołane do spadku z ustawy. Jeżeli ustalono, że osoby takie są uprawnione do zachowku, dalszej ocenie podlega czy w drodze spadkobrania otrzymały one cały należny im zachówek. Jeżeli nie, wówczas przysługuje im roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej

do pokrycia zachowku, a jeżeli w wyniku dziedziczenia, zapisu czy darowizny uzyskały korzyść mniejszą niż należny im zachówek, przysługuje im roszczenie

o uzupełnienie sumy potrzebnej do pokrycia zachowku. W pierwszej kolejności roszczenie

o zachówek kierowane jest przeciwko spadkobiercom. Jednakże w art. 1000 § 1 k.c. ustawodawca wprowadził subsydiarną odpowiedzialność obdarowanych, która dochodzi do skutku w przypadku, gdy uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku. Stanowisko takie aprobowane jest także w judykaturze. Jak wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 roku (III CSK 255/07, OSNC 2009 rok, nr 3, poz.47) „jeżeli spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony

do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachówek w granicach określonych w art. 1000 k.c.”. Niemożność otrzymania zachowku od spadkobiercy zachodzi między innymi w sytuacji, gdy ów spadkobierca sam jest uprawniony do zachowku,

a również nie otrzymał go w żadnej postaci.

W ocenie Sądu Rejonowego z ustaleń poczynionych na gruncie niniejszej sprawy jednoznacznie wynikało, że darowizna w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w Ł. przy ul. (...), uczyniona przez spadkodawczynię na rzecz pozwanego P. M., wyczerpała cały spadek. Spadkodawczyni nie była właścicielką innych nieruchomości, czy ruchomości przedstawiających znaczną wartość materialną, nie miała oszczędności, a środki zgromadzone zaś w chwili jej śmierci na rachunku bankowym w kwocie 275,57 zł, przeznaczone zostały na pokrycie kosztów uprzątnięcia grobu spadkodawczyni po pogrzebie, czyli pokryły długi spadkowe. Strony postępowania nie udowodniły, żeby S. M. (1) posiadała inny majątek, poza przedmiotowym prawem do lokalu mieszkalnego darowanym pozwanemu.

Dlatego też w rozpatrywanej sprawie aktualizuje się uprawnienie wynikające z art. 1000 k.c. Przepis ten reguluje problem uzyskania kwoty potrzebnej do uzupełnienia zachowku od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczaną do spadku. Przy ustalaniu prawa do zachowku dolicza się do spadku darowizny uczynione przez spadkodawcę, z pewnymi wyjątkami. Doliczeniu do spadku nie podlegają drobne darowizny zwyczajowo przyjęte w danych stosunkach. Z zasady więc chodzi o darowizny o niewielkiej wartości wręczane z różnych okazji, przy czym dokonywanie oceny powinno odbywać się przy uwzględnieniu sytuacji majątkowej stron umowy darowizny (art. 994 § 1 k.c.). Doliczeniu nie podlegają także darowizny na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku dokonane przed więcej niż dziesięcioma laty, licząc wstecz

od otwarcia spadku (art. 994 § 1 k.c.). Przy zaliczaniu na poczet zachowku nie ma znaczenia przedmiot darowizny i cel, w jakim została ona dokonana (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2011 roku, III CZP 136/10, Lex nr 844761).

Sąd Rejonowy zważył, iż pozwany nie jest spadkobiercą, ani uprawnionym

do zachowku po S. M. (1), a jak już wspomniano powyżej darowizny uczynione na rzecz spadkobierców oraz osób uprawnionych do zachowku są doliczane do spadku bez względu na czas ich dokonania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia

1 czerwca 2004 roku, I ACa 285/04, OSAB 2004 rok, nr 3, poz. 3; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 listopada 1996 roku, I ACr 308/96, OSA 1997 rok, nr 11-12, poz. 68). Natomiast, darowizny dokonane na rzecz osób niebędących spadkobiercami

lub uprawnionymi do zachowku są doliczane do spadku, jeżeli od chwili ich dokonania

do chwili otwarcia spadku nie upłynęło 10 lat. Sporna darowizna została dokonana w 2002 roku, czyli niecałe 6 lat przed śmiercią S. M., dlatego też podlegała doliczeniu do wartości spadku. Darowizna ta również nie była drobną i zwyczajowo przyjętą w danych stosunkach, została dokonana przez spadkodawczynię, w czasie gdy miała ona zstępnych.

Na tym etapie rozważań należało, w ocenie Sądu Rejonowego, odnieść się do zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego. Roszczenia z tytułu zachowku oraz roszczenia o zmniejszenie zapisów zwykłych i poleceń mają charakter roszczeń majątkowych i zgodnie z ogólnymi zasadami kodeksu cywilnego (art. 117 i n. k.c.), podlegają przedawnieniu. Artykuł 1007 k.c. w sposób szczególnie reguluje początek biegu oraz termin przedawnienia

wymienionych roszczeń, w pozostałym zakresie zastosowanie znajdują przepisy ogólne zawarte w art. 121-123 k.c. Zgodnie z art. 1007 k.c. w brzmieniu do chwili wejścia w życie nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 18 marca 2011 roku termin przedawnienia roszczenia z tytułu zachowku wynosił 3 lata od ogłoszenia testamentu. Jednakże, w doktrynie i orzecznictwie, w sytuacji, gdy testamentu w ogóle nie było, przyjmuje się, że analogiczne zastosowanie znajdzie art. 1007 § 2 k.c., a termin przedawnienia będzie biegł od chwili otwarcia spadku (M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, s. 1189; J. Kremis, B. Burian (w:) E. Gniewek, Komentarz, s. 1628). Spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy. S. M. (1) zmarła w dniu 5 września 2008 roku i od tej właśnie daty należy zdaniem Sądu Rejonowego liczyć bieg trzyletniego terminu przedawnienia. W niniejszej sprawie roszczenie uprawnionych o zachówek uległoby przedawnieniu 5 września 2011 roku. Pozew wniesiono w dniu 22 sierpnia 2011 roku, a zatem przed upływem terminu przedawnienia.

Sąd wskazał, że określenie wartości zachowku wymaga ustalenia: wielkości udziału spadkowego, jaki przypadaby osobie uprawnionej do zachowku na podstawie ustawy, rodzaju ułamka, o którym stanowi art. 991 § 1 k.c., wartości spadku według cen z daty orzekania o roszczeniach z tytułu zachowku oraz ewentualnie wartości zaliczanej darowizny według stanu z chwili jej dokonania i cen z daty orzekania o roszczeniach z tytułu zachowku (tak między innymi Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 26 marca 1985 roku, III CZP 75/84, OSNCP 1985 rok, nr 10).

O wysokości zachowku decydują zatem dwa czynniki: kwalifikacje osobiste uprawnionego (jego małoletniość lub trwała niezdolność do pracy) oraz wartość udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Pierwszą czynnością podejmowaną w celu obliczenia zachowku jest ustalenie wartości spadku. Chodzi o czystą wartość spadku (por. Elżbieta Skowrońska-Bocian, „Komentarz do kodeksu cywilnego” 2008 rok, s. 182, pkt 1; Adam Szpunar, „Uwagi o obliczaniu wysokości zachowku”, s. 14). Przy obliczaniu substratu zachowku bierze się pod uwagę wszystkie prawa majątkowe należące

do spadku według ich stanu w chwili otwarcia spadku. W przypadku wierzytelności nie uwzględnia się w związku z tym narosłych od tej daty odsetek (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1997 roku, I CKU 30/97, OSNC 1997 rok, Nr 10, poz. 149; zgodnie z art. 207 k.c. w zw. z art. 1035 k.c., przypadają one spadkobiercom w stosunku

do wielkości udziałów). Przedmiotów nabytych po otwarciu spadku przez spadkobierców zarządzających spadkiem również nie bierze się pod uwagę. Przy określaniu wartości stanu czystego spadku, od aktywów należy odjąć pasywa istniejące w chwili otwarcia spadku, łącznie z zobowiązaniami podatkowymi (por. Adam Szpunar, „Uwagi o obliczaniu wysokości zachowku”, s. 23 i 24). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lutego 2004 roku (II CK 444/02, OSP 2007 rok, Nr 4, poz. 51, s. 301), podsumował, iż obliczając zachówek, przeprowadza się następujące operacje: ułamek określający udział spadkowy, stanowiący podstawę

do obliczenia zachowku (ustalony na podstawie art. 931 k.c. i nast. i skorygowany stosownie do art. 992 k.c.), mnoży się przez dwie trzecie lub jedną drugą (w zależności od kwalifikacji personalnych uprawnionego określonych w art. 991 § 1 k.c.), uzyskany zaś w ten sposób ułamek mnoży się przez wartość substratu zachowku (tę zaś ustala się stosownie do postanowień art. 993-995 k.c.).

W okolicznościach rozpatrywanej sprawy bezspornym jest, iż powodowie są uprawnieni do zachowku po ich matce S. M. (1). W chwili otwarcia spadku powodowie byli osobami pełnoletnimi i nie mieli orzeczonej trwałej niezdolności do pracy. Zgodnie z ustawą do spadku po S. M. (1) powołane były trzy osoby (troje jej dzieci) w częściach równych. Z tych powodów ułamek, obliczony zgodnie z art. 991 § 1 k.c., wynosi 1/6 substratu zachowku.

Określając wartość spadku należy brać jego stan z chwili śmierci spadkodawcy i cen z daty orzekania o zachowku. Z ustaleń poczynionych w tej sprawie wynika, że czysta wartość spadku po zmarłej S. M. (1) wynosi o zł, gdyż środki pieniężne zgromadzone na rachunku bankowym spadkodawczyni zostały przeznaczone na spłatę długów spadkowych. Nie udowodniono istnienia innych wartościowych składników majątku spadkowego. Natomiast, zaliczeniu podlegała wartość darowizny w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w Ł. przy ul. (...). Wartość powyższego prawa Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłej z zakresu szacunku nieruchomości, która ostatecznie nie była kwestionowana przez strony. Sąd przychylił się do stanowiska pozwanego odnośnie obniżenia wartości własnościowego prawa do lokalu

o wartość prawa współużytkowania mieszkania ustanowionego na rzecz spadkodawczyni bowiem sam fakt obciążenia przedmiotowego lokalu prawem dożywotniego nieodpłatnego współużytkowania na rzecz spadkodawczyni, bez względu na to, czy prawo to jest wykonywane, obniża wartość rynkową spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego. A zatem Sąd Rejonowy przyjął, że wartość substratu zachowku wynosiła 128.278 zł.

Odnosząc się do podnoszonego przez pozwanego zarzutu nadużycia prawa opartego na art. 5 k.c. Sąd Rejonowy stwierdził, iż w uchwale z dnia 19 maja 1981 roku, sygn. akt III CZP 18/81 i w wyroku z dnia 07 kwietnia 2004 roku, sygn. akt IV CK 215/03 Sąd Najwyższy dopuścił, w wyjątkowych wypadkach obniżenie należności z tytułu zachowku na podstawie art. 5 k.c., przy uwzględnieniu klauzuli zasad współżycia społecznego. W wyroku z dnia 7 kwietnia 2004 roku (sygn. akt IV CK 215/03) wyjaśniono, iż „Wskazana sprzeczność z zasadami współżycia zachodziłaby wówczas, gdyby w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być ocenione negatywnie. Dokonując osądu roszczenia o zachówek w tym aspekcie trzeba przy tym mieć na uwadze, że prawa uprawnionego do zachowku przysługujące mu ze względu na szczególnie, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych. Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny nadużycia prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia”.

Ponadto, w powyższym wyroku Sąd Najwyższy wywiódł, iż pozwany, który uzyskał w drodze spadkobrania, korzyść majątkową w postaci lokalu, nie może skutecznie podważać prawa powoda, z odwołaniem się do klauzuli zasad współżycia społecznego. Natomiast,

w uchwale z dnia 19 maja 1981 roku (sygn. akt III CZP 18/81) w sytuacji, gdy głównym składnikiem spadku jest lokal służący zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych, Sąd Najwyższy uznał, że nie można co do zasady wyłączyć przyjęcia, iż w konkretnych okolicznościach żądanie zapłaty pełnej należności byłoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

W ocenie Sądu Rejonowego wskazane orzeczenia nie są sprzeczne i dowodzą, iż ocenie podlega całościowy kształt okoliczności faktycznych w danej sprawie. Analiza możliwości zastosowania art. 5 k.c. winna zostać poprzedzona uwagą, iż instytucja zachowku służy ochronie spadkobierców ustawowych przed pozbawieniem ich należnego spadku, samowolnym rozporządzeniem nim.

Sąd podkreślił, że względy etyczne nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia. Sprzeczność z zasadami współżycia społecznego zachodzi tylko wówczas, gdy w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być ocenione negatywnie. Z uwagi na charakter zachowku pozbawienie go na podstawie art. 5 k.c. musi zatem sankcjonować wyłącznie rażące przypadki nadużycia tego prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2004 roku, IV CK 215/03, Lex nr 152889 oraz z 25 stycznia 2001 roku, IV CKN 250/00, Lex nr 490432). Doniosłość skutków związanych z pozbawieniem prawa do zachowku uzasadnia przyjęcie, że postępowanie uprawnionych do zachowku musi być rażąco naganne oraz cechować się złą wolą po ich stronie.

Nadto Sąd Rejonowy uznał, że trafnie wskazuje się także w orzecznictwie i doktrynie, że o nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku mogą decydować jedynie okoliczności istniejące w płaszczyźnie „uprawniony – spadkobierca/obdarowany”. Nie można bowiem abstrahować od faktu, że wyłączenia prawa do zachowku, z uwagi na niewłaściwe postępowanie w stosunku do spadkodawcy, dokonuje on sam na drodze wydziedziczenia. Okoliczności występujące na linii uprawniony - spadkodawca nie są oczywiście pozbawione znaczenia. Jednak mogą zostać uwzględnione tylko jako dodatkowe, potęgujące stan sprzeczności z kryteriami nadużycia prawa. Samodzielnie nie mogą dawać podstawy do stwierdzenia nadużycia prawa (por. T. Juszyński, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2004 roku, IV CK 215/03, „Państwo i Prawo” 2005 rok, nr 6, poz.111).

Zachówek stanowi minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu i pozbawić go tego udziału na podstawie art. 5 k.c. można tylko w sytuacjach wyjątkowych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 września 2009 r.; VI ACa 286/09).

Sąd Rejonowy ocenił, iż pozwany nie podniósł żadnej okoliczności, która świadczyłaby, że żądanie zapłaty zachowku, ze względu na relacje łączące go z powodami, jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Nie wskazał na żadne skierowane przeciwko niemu zachowanie powodów, które naruszałoby zasady współżycia społecznego. Nie udowodnił, aby w niniejszej sprawie zaistniały jakiegokolwiek okoliczności, które w świetle art. 5 k.c. uprawniałyby Sąd do obniżenia należnego powodom zachowku. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika także, aby którykolwiek z powodów odmówił spadkodawczyni pomocy, czy zachował się w stosunku do niej w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Nie ma również podstaw, aby ocenić relację między powodami a pozwanym jako niewłaściwe. W ocenie Sądu, w świetle przeprowadzonych w toku postępowania dowodów relacje między spadkodawczynią a powodami nie miały charakteru wyjątkowego. Fakt, że to A. M. wraz z pozwanym byli osobami najczęściej pomagającymi spadkodawczyni, nie świadczy o braku dobrej woli czy zaniedbania ze strony powodów. Mając na uwadze okoliczność, że spadkodawczyni

w ostatnich latach życia mieszkała z rodziną pozwanego, nie może dziwić fakt, że to właśnie z tymi osobami utrzymywała najmocniejszy kontakt. Nie bez znaczenia przy ocenie sytuacji pozostaje również fakt, że powódka zamieszkuje stale poza Ł., co też miało wpływ na ograniczenie jej wizyt u matki. Przede wszystkim jednak z poczynionych ustaleń nie wynika, aby powodowie kiedykolwiek bezpośrednio odmówili matce pomocy, opieki czy postąpili w rażący sposób wbrew jej woli. W dużej mierze sama spadkodawczyni miała wpływ na kształt i częstotliwość jej relacji z powodami.

Ponadto, na uwagę zasługuje okoliczność, iż pozwany nie zamieszkuje w lokalu darowanym przez spadkodawczynię.

Z tych wszystkich względów, brak było podstaw do uwzględnienia wniosku strony pozwanej o oddalenie powództwa bądź obniżenie wartości świadczenia, a powództwo co do zasady zostało uwzględnione.

Zachówek należny każdemu z powodów stanowi 1/6 substratu zachowku, który stanowi wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) w kwocie 128.278 zł. Po uwzględnieniu wynikającego z ustawy udziału każdego z powodów w majątku spadkowym (1/3) oraz ułamka zachowku (1/2) dają to kwotę 21.379,67 zł – stanowiącą należny każdemu z powodów zachówek. Powództwa w zakresie przewyższającym podaną kwotę zostały oddalone.

Sąd Rejonowy zważył następnie, iż granice odpowiedzialności obdarowanego z tytułu zachowku wyznacza istniejące wzbogacenie. Przy czym w doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że przy ustalaniu granic wzbogacenia obdarowanego uwzględnia się nie tylko istniejącą jeszcze w jego majątku korzyść osiągniętą bezpośrednio z darowizny, a także surogaty uzyskane za te korzyści. Wbrew swym twierdzeniom pozwany nie wykazał, aby zużył lub utracił korzyść uzyskaną z darowizny w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, co zwalniałoby go od odpowiedzialności z tytułu zachowku. Wręcz przeciwnie,

ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że nadal przysługuje mu prawo do lokalu mieszkalnego stanowiącego przedmiot darowizny, które P. M. przekształcił w prawo własności samodzielnego lokalu mieszkalnego. Ponadto, z zeznań świadka A. M. oraz przesłuchania pozwanego P. M. wynika, że pozwany nie ponosił kosztów utrzymania spadkodawczyni, gdyż uzyskiwane przez nią dochody wystarczały na jej utrzymanie.

W doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż współuczestnictwo osób dochodzących roszczeń o zachówek jest współuczestnictwem formalnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 maja 2012 r., II CSK 705/11 LEX nr 1226680), dlatego też każdy

z powodów ponosi oddzielną i samodzielną odpowiedzialność za prowadzony przez siebie proces, czego wyrazem jest zapadły w niniejszej sprawie wyrok orzekający oddzielnie

w sprawie z powództwa B. P. (2) i oddzielnie w sprawie z powództwa G. M..

O obowiązku zapłaty odsetek Sąd Rejonowy orzekł stosownie do treści art. 481 § 1 k.c., podnosząc, iż roszczenie uprawnionego do zachowku staje się wymagalne wtedy, gdy możliwe jest określenie okoliczności istotnych dla ustalenia stosunku prawnego, który powstaje między uprawnionym do zachowku, a spadkobiercą testamentowym. Możliwość określenia elementów tego stosunku aktualizuje się z chwilą ustalenia treści testamentu, upływu terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku przez spadkobiercę oraz ustalenia stanu masy spadkowej. W konsekwencji termin wymagalności roszczenia o zachówek nie da się oznaczyć generalnie dla wszystkich możliwych przypadków, lecz należy termin ten oznaczać indywidualnie w każdym konkretnym przypadku (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 3 stycznia 1992 roku, I ACZ 234/91; opubl: Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Krakowie 1992 rok, „Kodeks cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka”, wyd. 3, C.H.Beck 2008 rok).

W niniejszej sprawie, termin wymagalności roszczenia Sąd I instancji wywiódł z treści art. 1007 § 2 k.c., który określa termin przedawnienia roszczenia o zachówek.

W przedmiotowym procesie, ze względu na brzmienie tego artykułu sprzed nowelizacji, jest on trzyletni i liczy się od otwarcia spadku. Jednakże terminu wymagalności roszczenia

o zachówek, którym jest w przypadku braku testamentu otwarcie spadku, nie należy utożsamiać z terminem zapłaty świadczenia. Termin spełnienia świadczenia w postaci zachowku - nie jest oznaczony w przepisie, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, dlatego pozwany zobowiązany był spełnić je niezwłocznie po wezwaniu do wykonania (art. 455 k.c.) Powód G. M. wezwał pozwanego do zapłaty zachowku pismem noszącym datę 23 marca 2011 roku, powódka zaś pismem z datą 10 maja 2011 roku, udzielając pozwanemu 14-dniowych terminów na spełnienie tych świadczeń. Jednakże ani powód, ani powódka nie wykazali daty doręczenia tych wezwań – do pism załączono jedynie potwierdzenia nadania. Pozwany nie przyznał faktu otrzymania wezwań do zapłaty ani nie wskazał daty ich otrzymania. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika data doręczenia pozwanemu wezwań powodów do zapłaty, a pisma te nie zostały skierowane na adres zamieszkania pozwanego przy ul. (...) w Ł., ale na adres darowanego mu lokalu. Z tego względu, w ocenie Sądu, datą w której z pewnością pozwany wiedział o roszczeniu, osobie wierzyciela oraz podstawie żądania jest data doręczenia odpisu pozwu w niniejszej sprawie czyli dzień 20 października 2011r. (potwierdzenie odbioru przesyłki k.72). Dlatego też Sąd w wypadku obu roszczeń ustalił termin wymagalności ustawowych odsetek od dnia 21 października 2011 roku do dnia zapłaty. W pozostałej części powództwa podlegały oddaleniu jako nieudowodnione.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o przepis art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów. Powodowie wygrali proces w części odpowiadającej kwotom zasądzonym na ich rzecz (tj. po 21.379,67 zł z żądanych 30.000 zł – czyli w 71%), a przegrali w pozostałej części (29%). Na koszty poniesione przez powódkę złożyły się: kwota 2.400 zł kosztów zastępstwa procesowego oraz kwota 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, łącznie 2.417 zł. Koszty poniesione przez powoda to: kwota 2.400 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego, kwota 17 zł opłaty skarbowej

od pełnomocnictwa, kwota 300 zł z tytułu częściowej opłaty od pozwu, kwota 1.645,70 zł z tytułu zaliczki na wynagrodzenie biegłego oraz kwota 20,65 zł z tytułu opłaty za udzielenie informacji przez bank, łącznie 4.383,35 zł. Na koszty poniesione przez pozwanego złożyły się: kwota 2.400 zł wynagrodzenia pełnomocnika, kwota 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 130,51 zł, tj. łącznie 2.547,51 zł.

W sprawie z powództwa B. P. (1) łączne koszty wyniosły 4.964,51 zł.

Z czego powódka powinna ponieść 29 % tj. 1.439,70 zł. W rzeczywistości powódka poniosła koszty procesu w wysokości 2.417 zł, dlatego też Sąd zasądził na jej rzecz od pozwanego kwotę 977,30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W sprawie z powództwa G. M. łączne koszty postępowania wyniosły 6.930,86 zł. Powód przegrał proces w 29% i w takiej też części zobowiązany był do pokrycia tych kosztów, tj. w wysokości 2.009,95 zł. Poniósł zaś koszty w wysokości 4.383,35 zł,

a zatem Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanego kwotę 2.373, 40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Nieuiszczone koszty sądowe w sprawie z powództwa B. P. (1) obejmowały opłatę od pozwu i wyniosły 1.500 zł, a w sprawie z powództwa G. M. część opłaty od pozwu w kwocie 1.200 zł.

Zgodnie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. za 2010 rok, Nr 90, poz. 594 ze zmianami) nieuiszczonymi kosztami sądowymi Sąd obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Biorąc zatem pod uwagę przepis art. 113 ust.1 powołanej wyżej ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku oraz art. 100 k.p.c. nakazano pobrać od powódki kwotę 435 zł, od powoda kwotę 348 zł, a od pozwanego kwoty 1065 zł oraz 852 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w całości na zasadzie art. 367 i 368 k.p.c. Skarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez:

a. ustalenie, że darowizna poczyniona przez S. M. na rzecz P. M. wyczerpywała cały spadek, w sytuacji, gdy z materiału dowodowego wynika, iż zmarła posiadała biżuterię i place na cmentarzu,

b. ustalenie, że powodowie nie mogli uzyskać zaspokojenia swego roszczenia o zachówek, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia art. 1000 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie odpowiedzialności pozwanego, podczas gdy pozwani nie wykazali, iż zaspokojenie swoich roszczeń bezpośrednio od spadkobiercy było niemożliwe.

2. naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że żądanie zapłaty w realiach niniejszego postępowania nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, iż powodowie nie udowodnili, iż nie mogli uzyskać należnego im zachowku. Uzasadniając zarzut naruszenia art. 5 k.c. wskazał, że to na pozwanym i jego matce spoczywał ciężar opieki nad spadkodawczynią i to oni wspólnymi siłami zajmowali się S. M., dbali o jej leczenie i rehabilitację. Powodowie nie pomagali siostrze i P. M., ich wizyty były sporadyczne i miały charakter towarzyski.

Wobec powyższego skarżący na zasadzie art. 386 k.p.c. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji. Jednocześnie wniósł o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych i zwolnienie pozwanego z kosztów postępowania apelacyjnego w całości (apelacja – k. 278-279 odw.).

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na apelację – k. 313-315).

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja była bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem.

Wobec sformułowania przez skarżącego zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania, należało odnieść się do niego w pierwszej kolejności, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych. Jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania, mogą być bowiem podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. (nie wskazanego jednoznacznie w apelacji) wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tylko to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nadto skarżący

podnoszący zarzut z art. 233 § 1 k.p.c. powinien wskazać jakie kryteria oceny Sąd naruszył przy ocenie konkretnych dowodów uznając ich wiarygodność lub odmawiając im takiego charakteru (tak np. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753).

Strona pozwana zarzuciła wyrokowi Sądu I instancji sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez ustalenie, że darowizna poczyniona przez S. M. na rzecz P. M. wyczerpywała cały spadek,

w sytuacji, gdy z materiału dowodowego ma wynikać, iż zmarła posiadała biżuterię i place

na cmentarzu oraz poprzez ustalenie, że powodowie nie mogli uzyskać zaspokojenie swego roszczenia o zachówek.

Zarzut ten jest bezzasadny i stanowi gołosłowną polemikę z prawidłowo dokonanyymi ustaleniami faktycznymi w sprawie. Sąd Rejonowy słusznie ustalił, w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania matki powoda, iż spadkodawczyni S. M. (1) nie posiadała innego majątku, poza nieruchomością darowaną pozwanemu. Wynikało to z zeznań świadka A. M., jak i stron postępowania. Środki zgromadzone na rachunku bankowym w kwocie 275,57 zł zostały przy tym przeznaczone na długi spadkowe. Co do biżuterii, to powódka zeznała, że chodziło o korale z agatów.

Nie przedstawiają one zatem żadnej znacznej wartości i nie podlegają rozliczeniu. Wbrew zarzutom apelacji przy zgromadzeniu dowodów na brak posiadających wymierną wartość składników spadku w postaci zeznań świadka i powodów to pozwany chcąc udowodnić okoliczność przeciwną winien zgłosić stosowne wnioski dowodowe. Zauważyć przy tym należy, że co do zasady udowadnia się okoliczności pozytywne, a zatem istnienie spadku pozwalającego na zaspokojenie roszczeń uprawnionych do zachowku.

Co do zgłoszonych przez stronę pozwaną placów na cmentarzu, jakie miała posiadać spadkodawczyni, należy wskazać, iż pod pojęciem „prawo do grobu” w orzecznictwie sądów i w doktrynie rozumie się różne uprawnienia umożliwiające osobom bliskim sprawowanie kultu pamięci zmarłych. Uprawnienia te mogą mieć charakter niemajątkowy i ściśle osobisty, związany ze sferą uczuć, ale mogą też wymagać starań praktycznych, w tym – związanych z wydatkami. Stąd treść prawa do grobu określają zarówno elementy osobiste, jak i majątkowe, które w zależności od konkretnej sytuacji podlegają ochronie według zasad przewidzianych w przepisach o ochronie dóbr osobistych albo na podstawie przepisów dotyczących praw majątkowych. (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 7 listopada 2002 r., II CKN 980/00) Sąd Najwyższy w wyroku z 3 grudnia 2010 r. (I CSK 66/10, LEX

nr (...)) wskazał, iż elementy osobiste prawa do grobu mają charakter przeważający i są związane z określoną osobą; jako prawa osobiste są niezbywalne i niedziedziczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 1979 r., OSNCP 1979, nr 10, poz. 195). Z tego względu w zasadzie prawo do grobu jest tylko jednym z samoistnych praw majątkowych, co do którego nie ma zakazu ustawowego jego zbywalności ani wyłączenia od dziedziczenia tylko wtedy, gdy miejsce na cmentarzu zostało nabyte i grób został urządzony przez osobę pozostającą przy życiu i jest wolny, tj. nikt nie został w nim pochowany (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1994 r., III CZP 155/94, niepubl.). Jeżeli natomiast w grobie spoczywają już zwłoki określonej osoby uprawnionej do pochowania, to na skutek pochówku następuje zdominowanie uprawnień niemajątkowych i w związku z czym dopuszczalność rozporządzenia prawem do grobu wygasa. Z tą chwilą nie jest już możliwe rozdzielenie uprawnień majątkowych od osobistych i z tego względu prawa majątkowe tracą swoją odrębność w tym sensie, że nie mogą być przedmiotem wyłącznego korzystania i rozporządzania ze strony dotychczasowego ich podmiotu, a to ze względu na prawa do grobu przysługujące pozostałym uprawnionym, których źródłem jest fakt powiązań rodzinnych z osobą pochowaną w grobie. Z treści prawa do grobu wynika więc, że jeżeli prawo to stało się wspólnym prawem dwu lub więcej osób, to nie podlega dziedziczeniu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 1979 r., I CR 25/79, OSNC 1979, nr 10, poz. 195) Takie prawo do grobu, na treść którego składają się zarówno elementy

o charakterze majątkowym, jak i elementy o charakterze wyłącznie osobistym, nie może być zatem uznane za „przedmiot majątkowy”. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1994 r., III CZP 155/94, OSNC 1995, nr 3, poz. 52)

W niniejszej sprawie powód podniósł, że do podziału po śmierci spadkodawczyni były dwa groby dziadków i jeden pojedynczy. Wynika z tego, że groby te były miejscem pochówku, a zatem nie podlegają dziedziczeniu. Niezależnie

od tego, poza wskazanymi nieprecyzyjnymi zeznaniami powoda, nie przedstawiono żadnego dowodu, z którego wynikałoby prawo S. M. do placów na cmentarzu, które mogłoby stanowić podstawę obliczenia wartości zachowku.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 5 k.c. należy wskazać, iż powszechnie przyjmuje się, że z uwagi na charakter zachowku obniżenie go na podstawie art. 5 k.c. musi sankcjonować wyłącznie rażące przypadki nadużycia tego prawa i Sąd Okręgowy w pełni podziela tu ocenę Sądu Rejonowego przyjmując ją za własną. Sąd Rejonowy słusznie stwierdził, że w niniejszej sprawie nie zachodziły żadne szczególne okoliczności przemawiające za zastosowaniem przepisu art. 5 k.c. Powód, w okresie gdy spadkodawczyni mieszkała sama, odwiedzał ją, pomagał jej w zakupach. Powódka w latach 90-tych jeździła ze spadkodawczynią do sanatorium. Na dwa lata przed śmiercią, S. M. (1) zamieszkała z córką A. M., wobec czego pomoc powodów w opiece nad matką nie była konieczna. Nadal jednak odwiedzali ją w celach towarzyskich. Jak słusznie przy tym wskazał Sąd Rejonowy, wyłączenie uprawnionego od prawa do zachowku z uwagi na niewłaściwe postępowanie w stosunku do spadkodawcy dokonuje on sam na drodze wydziedziczenia, zaś okoliczności występujące na linii uprawniony - spadkodawca nie są oczywiście pozbawione znaczenia, ale mogą zostać uwzględnione tylko jako dodatkowe, potęgujące ocenę sprzeczności żądania zapłaty zachowku z zasadami współżycia społecznego. W niniejszej sprawie nie zachodziły natomiast żadne przypadki nagannego zachowania powodów tak w stosunku do spadkodawczyni jak i obdarowanego. Sąd I instancji prawidłowo zatem nie uwzględnił w niniejszej sprawie zarzutu naruszenia art. 5 k.c..

Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił apelację stosownie do art. 385 k.p.c. jako nieuzasadnioną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powoda i powódki kwoty po 1.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (§ 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz. U. z 2013 r. poz. 490).